

Sygn. akt III AUa 872/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Anna Michalik

Sędziowie: Sędzia SA Magdalena Kostro-Wesołowska (spr.)

Sędzia SO del. Marzena Wasilewska

Protokolant: Eryk Nersisyan

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 marca 2020 r. w W.

sprawy A. M. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji A. M. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 lutego 2018 r. sygn. akt XIV U 1478/17

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 9 czerwca 2017 r. nr (...) w ten sposób, że stwierdza, iż w okresie od 1 września 2016 r. podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe dla A. M. (1), jako pracownika (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P., wynosi 8000 (osiem tysięcy) złotych miesięcznie;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w instancji odwoławczej.

Magdalena Kostro-Wesołowska Anna Michalik Marzena Wasilewska

Sygn. akt III AUa 872/18

UZASADNIENIE

Decyzją z 9 czerwca 2017 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, stwierdził, że w okresie od 1 września 2016 r. podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe dla A. M. (1) jako pracownika u płatnika składek – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. – wynosi 4.047,21 zł brutto miesięcznie. Organ rentowy uznał, że przyznanie A. M. (1) wynagrodzenia za pracę w wysokości znacznie przekraczającej przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej było niezasadne, niesprawiedliwe i nieadekwatne do sfery wynagrodzeń w firmie (...) Sp. z o.o. Ustalona wysokość wynagrodzenia A. M. (1) świadczy, zdaniem organu rentowego, o zamiarze

wnioskodawczyni i jej pracodawcy „wywołania swoimi oświadczeniami woli ochrony ubezpieczeniowej i czerpania z tego korzyści materialnych”.

Z decyzją nie zgodziła się A. M. (1), która zaskarżyła ją w całości oraz wniosła o jej zmianę poprzez przyznanie, iż w okresie od 1 września 2016 r. wynagrodzenie stanowiące podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe jako pracownika u płatnika składek – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. – wynosi 16.000,00 zł brutto miesięcznie.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, przywołując argumenty zawarte w zaskarżonej decyzji, wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z 14 lutego 2018 r., wydanym w sprawie XIV U 1478/17, Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie A. M. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z 9 czerwca 2017 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca się – A. M. (1) – z zawodu jest prawnikiem.

W marcu 2015 r. ukończyła aplikację adwokacką i z dniem (...) została wpisana na listę adwokatów w (...) w W.. W przebiegu kariery zawodowej odwołująca się prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą o charakterze prawniczym – kancelaria prawnicza – mieszcząca się w W. przy ul. (...) i z tego tytułu była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych. Z działalności tej odwołująca się uzyskiwała przychody w wysokości ok. 9.000,00 zł brutto miesięcznie. Prowadzoną działalność odwołująca się postanowiła zawiesić z końcem 2016 r. Wcześniej odwołująca się nie była zgłaszana do ubezpieczeń z tytułu zatrudnienia u innego płatnika składek.

Płatnik składek – (...) Sp. z o.o. – funkcjonuje od 2005 r. i zajmuje się produkcją preparatów cynkowych oraz recyklingiem cynku. Siedziba firmy mieści się w miejscowości P.. Prezesem zarządu Spółki jest L. M. – prywatnie teść odwołującej się, natomiast od maja 2016 r. prokurentem w Spółce jest mąż odwołującej się. Dla realizacji zamierzeń gospodarczych (...) Sp. z o.o. zatrudnia pracowników: L. M. – na stanowisku Prezesa Zarządu – z wynagrodzeniem przeciętnym z dwunastu miesięcy wynoszącym 4.214,96 zł brutto, J. S. – na stanowisku dyrektora handlowego – z wynagrodzeniem przeciętnym z dwunastu miesięcy ustalonym na kwotę 4.214,96 zł brutto, P. Ś. – na stanowisku odlewnika metali nieżelaznych – z wynagrodzeniem przeciętnym ustalonym na poziomie 3.204,75 zł brutto, M. Ś. – na stanowisku operatora linii technologicznej – z wynagrodzeniem przeciętnym z dwunastu miesięcy ustalonym na kwotę 2.916,83 zł brutto, G. N. – na stanowisku odlewnika metali nieżelaznych – z wynagrodzeniem przeciętnym z dwunastu miesięcy wynoszącym 2.711,46 zł brutto, R. M. (1) – na stanowisku operatora linii technologicznej – z przeciętnym wynagrodzeniem z dwunastu miesięcy wynoszącym 2.745,06 zł brutto, P. M. – na stanowisku operatora linii technologicznej – z przeciętnym wynagrodzeniem z dwunastu miesięcy wynoszącym 2.700,00 zł brutto.

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (...) Sp. z o.o. w roku 2015 wykazała zysk netto w wysokości 217.627,29 zł, natomiast w roku 2016 zysk netto wyniósł 147.754,22 zł. (...) Sp. z o.o. w roku 2016 i 2017 korzystała m.in. z usług doradztwa i pośrednictwa finansowego, doradztwa w zakresie pozyskiwania środków finansowych ze źródeł zewnętrznych na prowadzenie działalności bieżącej i jej rozwój, a także kontrolingu finansowego, świadczonych przez firmę zewnętrzną – (...). Ponadto korzysta z usług kancelarii prawniczych.

W dniu 23 sierpnia 2016 r. płatnik składek (...) Sp. z o.o., reprezentowany przez teścia odwołującej się – L. M., zawarł z odwołującą się, mieszkającą na stałe w W., umowę o pracę. Umowa określała zatrudnienie ubezpieczonej od 1 września 2016 r., na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku prawnika. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 16.000,00 zł brutto miesięcznie. Odwołująca się pracę miała świadczyć w siedzibie pracodawcy w P. (woj. (...), odległość ok. 450 km) oraz, w razie potrzeby, na terenie całego kraju. W dniu 23 sierpnia 2016 r. pracodawca wystawił dla ubezpieczonej skierowanie na badanie wstępne. Z orzeczenia lekarskiego nr 999 z dnia 23 sierpnia 2016 r. wynika, że A. M. (1) była zdolna do podjęcia zatrudnienia na stanowisku wskazanym

w umowie o pracę. Ubezpieczona nie miała przydzielonego samochodu służbowego, telefonu, komputera czy laptopa. W ramach powierzonych czynności miała świadczyć pomoc prawną dla statutowych organów pracodawcy i pracowników pracodawcy, sporządzać opinie prawne, w tym opiniować projekty umów, regulaminów, procedur, uchwał, decyzji, zarządzeń i dokumentów; opiniować projekty aktów prawa powszechnie obowiązującego, udzielać komórkom organizacyjnym pracodawcy porad prawnych oraz wyjaśnień w zakresie stosowania prawa polskiego, zajmować się analizowaniem uwarunkowań prawnych planowanych przedsięwzięć biznesowych, reprezentowaniem pracodawcy przed klientami oraz po uzyskaniu zgody Zarządu przed organami administracji państwowej, urzędami, sądami i innymi instytucjami i osobami fizycznymi. Ponadto ubezpieczona zajmować się miała monitorowaniem otoczenia prawnego działalności pracodawcy, jak również wsparcia od strony prawnej prowadzonej komunikacji z urzędami i instytucjami zewnętrznymi, doradztwem w procesach pozyskiwania finansowania oraz zmian i przekształceń kapitałowych, współpracą i nadzorem nad kancelariami, prawnikami zewnętrznymi i notariuszami.

Do czasu zwolnienia lekarskiego ubezpieczona zajmowała się negocjowaniem i aneksowaniem umów z Bankiem (...) w W. (w dzielnicy W.), także z bankiem (...). Odwołująca się miała pracować średnio 8 godzin dziennie. Do P. dojeżdżała prywatnym samochodem, miała własny sprzęt komputerowy oraz telefon komórkowy. Zdarzało się też, że pracowała w domu w W.. Wynagrodzenie było wypłacane odwołującej się w formie gotówkowej. Wobec zawartej umowy o pracę ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek z datą powstania obowiązku ubezpieczeń od 1 września 2016 r. Zawierając umowę o pracę z firmą (...) Sp. z o.o. odwołująca się była w ciąży, o której wiedziała. Natomiast od 6 grudnia 2016 r. A. M. (1) stała się niezdolna do pracy i przeszła na długotrwałe zwolnienie lekarskie. Od 6 grudnia 2016 r. do 2 lutego 2017 r. ubezpieczona pobierała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy wypłacane przez płatnika składek. Następnie płatnik składek złożył w organie rentowym wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego dla zainteresowanej za dalsze okresy niezdolności do pracy. Płatnik składek przekazał za ubezpieczoną imienne raporty rozliczeniowe ZUS RCA z wykazaną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne odpowiednio w wysokości: 0,00 zł w miesiącu 09/2016 r., 16.000,00 zł w miesiącach od 10/2016 r. do 12/2016 r., 2.133,33 zł. w miesiącu 01/2017 r. oraz 0,00 zł w miesiącach od 02/2017 r. do 04/2017 r. Po udaniu się przez ubezpieczoną na zwolnienie lekarskie, płatnik składek na jej miejsce nie zatrudnił innego pracownika na stanowisku prawnika w firmie, korzysta z usług firm zewnętrznych. Odwołująca się po porodzie, który miał miejsce 23 marca 2017 r., skorzystała z urlopu macierzyńskiego.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sądowych i w aktach organu rentowego, w tym w oparciu o: umowę o pracę, skierowanie na badania lekarskie, orzeczenie lekarskie, zgłoszenie do ubezpieczeń ZUS ZUA, prośbę o przekazywanie wynagrodzenia gotówką, wnioski o udzielenie urlopu macierzyńskiego, kartotekę nieobecności, zestawienie nieobecności według rodzaju nieobecności, wykaz umów o pracę i angaży, dowody wypłaty, korespondencję e-mail, opinię prawną dotyczącą przedawnienia roszczeń z ustawy o odpadach oraz zasad jej naliczania, pismo do Urzędu Gminy w P., umowę współpracy na odbiór odpadów, projekt porozumienia na okoliczność rozliczenia wady ukrytej części urządzenia suszarni taśmowej, projekt uchwały w sprawie rozwiązania spółki, wnioski o umorzenie zaległości podatkowej z załącznikiem, wnioski o wydanie zaświadczenia, ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty, które to dowody uznał za wiarygodne.

Sąd Okręgowy oparł się również częściowo na zeznaniach odwołującej się. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary odwołującej się w zakresie, w jakim twierdziła, iż uzgodnione wynagrodzenie wynikało z poziomu posiadanych przez nią kwalifikacji, doświadczenia zawodowego oraz powierzonych obowiązków pracowniczych. Zdaniem Sądu Okręgowego, ubezpieczona na tę okoliczność nie przedstawiła żadnych miarodajnych i wiarygodnych dowodów, gdyż jej zeznania były ogólnikowe. Sąd pierwszej instancji zauważył nadto, że w trakcie postępowania nie zostały dostarczone dowody potwierdzające współpracę A. M. (1) z jakimkolwiek firmami, kancelariami, prawnikami czy notariuszami. Z przedłożonych w toku postępowania dokumentów wynika, iż do zadań ubezpieczonej miał również

należć nadzór nad kancelariami, prawnikami zewnętrznymi i notariuszami. Jednak, w ocenie Sądu pierwszej instancji, przeprowadzone postępowanie nie wykazało, że ubezpieczona realizowała powyższe zadania. Jak wskazał nadto Sąd Okręgowy, odwołująca się nie przedłożyła żadnych kopii dokumentów przez nią podpisanych, natomiast w trakcie postępowania zostały dostarczone projekty pism i dokumentów oraz korespondencja e-mail. Porównując zakres powierzonych obowiązków stanowiący integralną część umowy o pracę, Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż wynagrodzenie ustalone na poziomie 16.000,00 zł brutto miesięcznie było wygórowane i nieadekwatne do wykonywanych przez ubezpieczoną obowiązków. Zdaniem Sądu Okręgowego odwołująca się nie przedstawiła żadnych obiektywnych, wiarygodnych dowodów uzasadniających przyznanie jej od 1 września 2016r. wynagrodzenia w wysokości 16.000,00 zł. Działania takie, zdaniem Sądu Okręgowego, były nieracjonalne z punktu widzenia przedsiębiorcy, który do czasu zatrudnienia odwołującej się korzystał z usług zewnętrznych podmiotów, w tym kancelarii prawnych. Sąd pierwszej instancji dokonując oceny materiału dowodowego wskazał, że L. M. – Prezes Zarządu spółki i jednocześnie bezpośredni przełożony ubezpieczonej w 2016 r. uzyskiwał, z tytułu umowy o pracę zawartej ze Spółką, wynagrodzenie w wysokości przeciętnie 4.214,96 zł brutto, J. S. – dyrektor handlowy i wiceprezes spółki – 4.214,96 zł, co w zestawieniu z kwotą zaproponowaną podwładnej – wielokrotnie wyższą – stoi w sprzeczności z zasadami logiki biznesowej i doświadczenia życiowego. Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, rzekoma ilość obowiązków wykonywanych przez odwołującą się nie znajduje oparcia

w późniejszych wydarzeniach, w szczególności w niezatrudnieniu nikogo na zastępstwo z jednoczesnym ponownym powierzeniu usług prawnych firmom zewnętrznym. Sąd pierwszej instancji ocenił, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił uznać ustalone na poziomie 16.000,00 zł wynagrodzenie uzyskiwane przez odwołującą się za nieadekwatne do zakresu powierzonych jej obowiązków. Poziom płac w firmie w odniesieniu do poziomu zaproponowanego odwołującej się był wielokrotnie niższy. Powyższe fakty przemawiały, zdaniem Sądu pierwszej instancji, za stwierdzeniem, że strony działały z pełną świadomością, iż rzeczywiste wypłaty w najbliższym czasie będą miały miejsce ze środków ZUS, a nie z przychodów firmy. Sąd Okręgowy nie przychylił się do poglądu odwołującej się, że jej wynagrodzenie było adekwatne do wynagrodzeń oferowanych na rynku przez firmy zatrudniające prawników. Stanowisko prawnika w firmie zaoferowane odwołującej się przez jej teścia nie istniało wcześniej i nikt nie zastąpił A. M. (1), kiedy udała się na długotrwałe zwolnienie, co świadczy, w ocenie Sądu pierwszej instancji, o tym, że w istocie było ono zbędne

z punktu widzenia strategii i działania firmy. Sąd Okręgowy nie uwzględnił okoliczności rynkowego poziomu płacy na stanowisku prawnika uznając, iż pozostaje ona bez znaczenia. A. M. (1) pracowała w firmie płatnika od września 2016 r. do początków grudnia 2016 r., nie posiadała dużego doświadczenia, poza krótkim okresem prowadzenia działalności prawniczej, którą zresztą zawiesiła. Oznaczało to, w ocenie Sądu Okręgowego, że poziom wynagrodzeń na rynku prawniczym nie miał wpływu na jej wynagrodzenie. Sąd pierwszej instancji zauważył zarazem, że pracodawca zaoferował odwołującej się wysokie wynagrodzenie bez dokonania oceny faktycznych dokonań na zajmowanym stanowisku pracy, miejscowego rynku pracy i doświadczenia zawodowego. Ponadto w ocenie Sądu pierwszej instancji, zatrudnienie pracownika mieszkającego i prowadzącego własną działalność w W., który część zadań ma wykonywać w siedzibie firmy w P. (oddalonej od miejsca zamieszkania o 450 km), było nieracjonalnym rozwiązaniem.

W ocenie Sądu Okręgowego, materiał dowodowy ostatecznie nie budzi wątpliwości i pozwala jednoznacznie stwierdzić, że mając wiedzę o stanie zdrowia i ciąży odwołującej się pracodawca, działając ze świadomością, iż będzie ono pokrywane ze środków ZUS, zaproponował jej wynagrodzenie wysokie, wielokrotnie wyższe od wypłacanych innym pracownikom.

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie poczynionych rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie kwestionował łączącego A. M. (1) ze spółką (...) Sp. z o.o. stosunku pracy, negując wyłącznie ustaloną od 1 września 2016 r. wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że poczynione ustalenia pozwalają jednoznacznie przyjąć, że zaoferowane odwołującej się wynagrodzenie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i zmierzało do obejścia prawa. Tym samym

organ rentowy zasadnie zakwestionował wysokość podstawy wymiaru składki ubezpieczonej. Autonomia stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązuje nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe nie daje uzasadnienia dla przyjęcia umówionego wynagrodzenia za pracę za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne ubezpieczonej. W świetle ustalonych okoliczności Sąd Okręgowy przyjął, że ustalenie wynagrodzenia ubezpieczonej na kwotę 16.000,00 zł brutto przy 1/1 etatu, było czynnością sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, a tym samym nieważną w myśl art. 58 § 2 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, nieważnością w przedmiotowej sprawie dotknięte zostały uzgodnienia stron umowy dotyczące wysokości wynagrodzenia za pracę (art. 58 § 3 k.c.). W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie dowody nie dają możliwości ustalenia podstawy wymiaru wynagrodzenia za pracę w innej wysokości, aniżeli kwota 4.047,21 zł brutto. Sąd pierwszej instancji powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05 (OSNP 2006 nr 11-12 poz. 191), w którym wskazano, że „ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu”, ocenił, iż pogląd ten ma zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, organ rentowy prawidłowo uznał, iż ubezpieczona w spornym okresie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy o pracę, lecz z podstawą wymiaru składek w wysokości 4.047,21 zł brutto.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez odwołującą się w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu odwołująca się zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań odwołującej się, polegającą na:

- zaniechaniu oceny zdolności (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. pod kątem zdolności do zaoferowania odwołującej się wynagrodzenia w wysokości 16.000 zł brutto;
- przyjęciu, że wynagrodzenie odwołującej się pozostaje w dysproporcji do wynagrodzeń pozostałych pracowników, podczas gdy w Spółce nie ma i nie było równorzędnego stanowiska pracy, tj. prawnika, które zajmuje odwołująca się, a pracownicy fizyczni zatrudnieni w Spółce otrzymują średnio wynagrodzenie na poziomie 3.200 zł brutto (nie jest to płaca minimalna);
- przyjęciu, że irracjonalnym było zatrudnienie odwołującej się w miejscu pracy oddalonym o ok. 450 km od jej miejsca zamieszkania, podczas gdy, jak zeznała odwołująca się, współnicy Spółki, członkowie zarządu oraz prokurent samoistny Spółki zamieszkują na stałe w W. lub pod W. i wszyscy wymiennie przebywają w zakładzie produkcyjnym Spółki na (...) i są zakwaterowani w domu mieszkalnym należącym do Spółki przy zakładzie, a odwołująca świadczyła pracę i w W. oraz w P.;
- przyjęciu, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza, że zakres obowiązków powierzony odwołującej się był faktycznie przez nią wykonywany, podczas gdy praca na stanowisku prawnika w dużej części jest pracą „ustną” (rozmowy bezpośrednie, telefoniczne), a nie materialną, którą trudno wykazać, a przedłożona korespondencja e-mail, dokumenty (projekty pism) są tylko przykładowym, poglądowym obrazem wykonywanych obowiązków,

co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 58 § 2 i 3 k.c. przez uznanie, że wysokość wynagrodzenia odwołującej się jest sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, a zatem uzgodnienia stron umowy dotyczące tegoż wynagrodzenia zostały dotknięte nieważnością.

Wobec tak przedstawionych zarzutów odwołująca się wniosła o zmianę wyroku w całości poprzez uwzględnienie odwołania w całości i zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania sądowego I

i II instancji według norm przepisanych, względnie, w przypadku nieuwzględnienia ww. wniosku, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej w części okazała się zasadna.

Na wstępie zauważyć należy, że ważność pracowniczego tytułu podlegania ubezpieczeniom oraz fakt świadczenia pracy przez odwołującą się nie były kwestionowane przez organ rentowy. Spór w niniejszej sprawie ogniskował się wokół wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracownika, podlegającego z mocy art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy

z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz. U. 2020 r. poz. 266, dalej jako: ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Rozstrzygnięcie sporu zaistniałego w przedmiotowej sprawie sprowadzało się zatem do przesądzenia, czy wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej ustalona w umowie o pracę na kwotę 16.000 zł była godziwa, a więc czy wynagrodzenie to było adekwatne do rodzaju, ilości i jakości pracy oraz kwalifikacji wymaganych do wykonywania pracy na stanowisku określonym w umowie. Należy przypomnieć, że przyznanie rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę prowadzi do nieważności postanowień umownych, a podstawą jest naruszenie zasad współzycia społecznego, polegające na świadomym osiąganiu korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Alimentacyjny charakter świadczeń z ubezpieczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, aby płaca, stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składek, nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej

i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej.

Skarżąca w apelacji podniosła zarzut naruszenia przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym jej zeznań, złożonych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, które to uchybienie prowadziło pośrednio do naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 i 3 k.c. Należało zatem w pierwszej kolejności rozważyć, czy dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych, a w szczególności zeznań ubezpieczonej, odpowiadała statuowanej w art. 233 § 1 k.p.c. regule.

W myśl teź zasady sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze – wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie – uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie – skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte – wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte – przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 29 września 2000 r., V CKN 94/00, Legalis). Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy wykazane zostanie uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, OSG 2006, Nr 10, poz. 110; z 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX Nr 53923; z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655; a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 7 listopada 2018 r., V ACa 1436/17, Legalis).

Rozważania Sądu Apelacyjnego, co wyżej podniesiono, wypada rozpocząć od oceny trafności zarzutów prawa procesowego, bowiem przestrzeganie przepisów prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji ma wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego, a prawo materialne winno być stosowane do uprzednio niewadliwie ustalonego stanu faktycznego.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego naruszenia omawianego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zeznań skarżącej, którym odmówiono w części wiary (np. co do poziomu posiadanych kwalifikacji oraz doświadczenia zawodowego), a także poprzez wyprowadzenie z przeprowadzonych środków dowodowych błędnych wniosków (np. w zakresie możliwości finansowych spółki (...) Sp. z o.o.), należy stwierdzić, że był on zasadny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ogólnikowość zeznań odwołującej się nie przesądzała sama w sobie o ich niewiarygodności. Pozytywna ocena zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie skutkowałą jednak koniecznością dokonywania ponownych ustaleń w zakresie stanu faktycznego, bowiem przebieg zdarzeń został przedstawiony przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo i znajdował odzwierciedlenie w przedstawionych dokumentach. Kwestie przesądzające za przychyleniem się przez Sąd Apelacyjny do zarzutów skarżącej zostaną omówione poniżej.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu zaniechanie oceny zdolności finansowej Spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. pod kątem zdolności do zaoferowania odwołującej wynagrodzenia w wysokości 16.000 zł. Z zarzutem tym należało się zgodzić.

Sąd Okręgowy nie tyle zaniechał dokonania oceny możliwości finansowych (...) Sp. z o.o. w zakresie sposobności faktycznego zaoferowania odwołującej się wynagrodzenia na poziomie 16.000 zł, co możliwości te (a w zasadzie ich brak) ustalił na podstawie niewłaściwego wskaźnika. Z ustaleń Sąd pierwszej instancji wynika, że wziął on pod uwagę wyłącznie osiągnięty przez spółkę zysk. Trzeba jednak pamiętać, że sam zysk nie jest wystarczającym miernikiem dla ustalenia możliwości finansowych spółki kapitałowej, albowiem wskaźnik zysku/straty stanowi w rzeczy samej różnicę pomiędzy wartością przychodów a wartością kosztów. Jeśli wartość ta ma charakter dodatni stanowi zysk, jeśli ujemny – stratę. Jest natomiast sprawą oczywistą, że do kosztów działalności wliczane są wszelkie wydatki, w tym wydatki na pensje pracowników czy też wydatki na usługi np. usługi doradcze lub księgowość. Z powyższego wynika, że możliwości spółki w zakresie zatrudniania pracowników należy oceniać z uwzględnieniem nie tyle wskaźnika zysku, co przychodu. To od niego bowiem finalnie zostaną odliczone koszty zatrudnienia pracowników.

W realiach niniejszej sprawy pracodawca skarżącej – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. w przedłożonym w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji dokumencie w postaci rachunku zysków i strat za 2016 rok, wykazuje przychód na poziomie przekraczającym 10 mln złotych. Tym samym jako nieprawidłowe należy ocenić stanowisko Sądu Okręgowego, który doszedł do konstatacji, że przyznanie odwołującej się wynagrodzenia na poziomie 16.000 zł było nieracjonalne z punktu widzenia przedsiębiorcy.

Z drugiej strony trzeba zauważyć, że opieranie się wyłącznie na wysokości przychodu Spółki w roku 2016 może prowadzić do błędnych wniosków. Stąd też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena możliwości finansowych (...) Sp. z o.o. winna być dokonana z równoczesnym uwzględnieniem znajdujących się w materiale dowodowym faktur wystawionych przez (...), które w sposób najbardziej zbliżony obrazują to, że (...) Sp. z o.o. była w stanie zaoferować A. M. (1) wynagrodzenie na poziomie znacznie wyższym, aniżeli te ustalone przez organ rentowy, do którego przychylił się następnie Sąd I instancji.

Z rzeczonych faktur wynika, że (...) Sp. z o.o. od grudnia 2016 r. korzystała z usług firmy doradczej, na które wydatkowała kwotę ok. 15.000 zł brutto miesięcznie.

Sąd Apelacyjny w tym miejscu podkreśla, że nie podziela oceny Sądu Okręgowego jakoby zakończenie przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. współpracy z zewnętrznymi kancelariami prawniczymi

i zatrudnienie odwołującej się na stanowisku prawnika firmowego, jest nielogiczne i nieracjonalne z punktu widzenia przedsiębiorcy.

Wręcz przeciwnie, jeśli odwołująca się cieszyła się zaufaniem Zarządu (...) Sp. z o.o., a nadto dawała rękojmię należytego wykonywania obowiązków, to powierzenie jej obowiązków prawnika wewnętrznego było działaniem logicznym z punktu widzenia interesów Spółki.

Skarżąca sformułowała również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zeznań odwołującej się jako niezaskądźających na przyznanie waloru wiarygodności w zakresie, że nieracjonalnym rozwiązaniem było zatrudnienie odwołującej się w miejscu pracy oddalonym o ok. 450 km od jej miejsca zamieszkania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było przeszkód aby za wiarygodne uznać twierdzenia, że wspólnicy Spółki, członkowie zarządu oraz prokurent samoistny Spółki zamieszkują na stałe w W. lub pod W. i wszyscy wymiennie przebywają w zakładzie produkcyjnym Spółki na (...) będąc zakwaterowani w domu mieszkalnym należącym do Spółki. Należy zauważyć, że specyfika pracy prawnika korporacyjnego nie wymaga jego stałej obecności w siedzibie spółki. Odwołująca się mogła przebywać w siedzibie (...) od czasu do czasu, tym bardziej, że – jak ustalił Sąd I instancji – wykonywała ona pracę przy wykorzystaniu własnych środków: do P. dojeżdżała prywatnym samochodem, miała własny sprzęt komputerowy oraz telefon komórkowy.

Za zasadny należało ocenić również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie przyjęcia, że wynagrodzenie odwołującej się pozostawało w dysproporcji do wynagrodzeń pozostałych pracowników. Skarżąca słusznie zauważyła, że w Spółce nie ma i nie było równorzędnego stanowiska pracy, a większość z osób zatrudnionych w Spółce stanowią pracownicy fizyczni, którzy otrzymują średnio wynagrodzenie na poziomie 3.200 zł brutto. Sąd Apelacyjny nie podziela również stanowiska Sądu I instancji, że przyznanie odwołującej się wynagrodzenia większego, aniżeli uposażenie członków Zarządu, stoi w sprzeczności z zasadami logiki biznesowej i doświadczenia życiowego. Trzeba pamiętać, że wspólnicy spółki otrzymują również dywidendę. W przypadku odwołującej się wynagrodzenie zasadnicze stanowiło jej wyłączny dochód.

W okolicznościach sprawy nie do zaakceptowania jest zatem pogląd organu rentowego, że odpowiednią wysokość podstawy wymiaru składek dla ubezpieczonej stanowi kwota 4.047,21 zł. W ocenie Sądu II instancji, ustalenie wynagrodzenia adwokata zatrudnionego jako prawnik wewnętrzny w spółce na tym poziomie nie może odpowiadać kryteriom wskazanym w art. 78 k.p. Godzi się przypomnieć, że wynagrodzenie winno odpowiadać kwalifikacjom, doświadczeniu zawodowemu pracownika, a także uwzględniać charakter obowiązków i specyfikę pracy. Ustalenie, że kwota 4.047,21 zł stanowiła odpowiednie wynagrodzenie skarżącej w sposób oczywisty narusza wskazane wymogi. Strona odwołująca się przedstawiła dowody wskazujące na jej kwalifikacje teoretyczne i praktyczne oraz wskazujące na rodzaj wykonywanych obowiązków. Ubezpieczona wykonuje zawód zaufania publicznego z grupy tzw. zawodów regulowanych, który jest obwarowany normami moralnymi i deontologicznymi, a w związku z tym obarczony ryzykiem ponoszenia odpowiedzialności w związku z podejmowanymi czynnościami.

Jednocześnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności faktyczne sprawy niniejszej świadczą, że strony stosunku pracy ustaliły wynagrodzenie bardzo wysokie, które nie stanowiło ekwiwalentnej wartości pracy ubezpieczonej. Z przedstawionego przez odwołującą się (...) – Wynagrodzenia oferowane specjalistom i menedżerom” wynika, że „widełki” wynagrodzeń oferowanych prawnikom firmowym wynosiły od 8.000 zł do 20.000 zł (od roku 2014 wartości te pozostawały bez zmian).

Mając na uwadze posiadane uprawnienia a także doświadczenie w pracy adwokata, Sąd II instancji uznał, że podstawa wymiaru składek odpowiednia dla ubezpieczonej, według kryteriów z art. 78 k.p., a nadto realna z punktu widzenia pracodawcy, winna być ukształtowana z uwzględnieniem realiów rynkowych dla prawników firmowych, a zatem na poziomie 8.000 zł. Podstawa proponowana przez apelującą to kwota wygórowana, nieuwzględniająca jednego

z najważniejszych kryteriów indywidualizacji wynagrodzeń prawniczych, a zatem kryterium posiadanego doświadczenia w zawodzie.

Dochodząc do powyższych konstatacji, Sąd Apelacyjny orzekł reformatoryjnie z mocy art. 386 § 1 k.p.c. i ustalił miesięczną podstawę wymiaru składek w kwocie 8.000 zł. W pozostałej części apelacja ubezpieczonej uległa oddaleniu jako bezzasadna – art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd II instancji zniósł wzajemnie pomiędzy ubezpieczoną i organem rentowym koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym, kierując się względami słuszności oraz faktem częściowego uwzględnienia żądań w zbliżonej proporcji. Sąd miał na uwadze zasadę, że jeżeli strony w równym lub zbliżonym stopniu wygrały i przegrały proces, a poniesione przez nie koszty nie pozostają w dysproporcji, właściwym rozstrzygnięciem jest zniesienie wyłożonych kosztów postępowania (tak Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 12 października 2012 r.).

Sędziowie: Przewodniczący:

Magdalena Kostro – Wesołowska Anna Michalik

Marzena Wasilewska